

Protokół nr 15/2016

posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Stargardzie odbytego w dniu 19 stycznia 2016 roku.

Członkowie Komisji zebrali się w sali posiedzeń Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie w godzinach od 10.00 do 12.15.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal otworzył 15 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 5 członków Komisji obecnych jest 5, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2 i 3** do protokołu.

Protokół nr 14/2015 posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu odbytego w dniu 15 grudnia 2015 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) przyjęła protokół nr 14/2015 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 15 grudnia 2015 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny oraz Prezydent Miasta.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji.

Propozycji nie zgłoszono.

Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Do punktu 1 - Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.

W porządku obrad sesji nie było projektów uchwał z zakresu działania Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, w związku z czym Komisja przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad.

Do punktu 2 – Sprawy bieżące.

Rozpatrzenie skargi Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran nauczyciela Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie przekazanej Radzie Miejskiej w Stargardzie w dniu 4 stycznia 2016 roku z upoważnienia Prezydenta Miasta Stargard przez Zastępcę Prezydenta Miasta Stargard Panią Ewę Sowę dotyczącą postępowania Dyrektora Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie wykazanego w skardze.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal poinformował, że posiedzenie będzie nagrywane jedynie w celu precyzyjnego sporządzenia protokołu. Po przyjęciu protokołu na kolejnym posiedzeniu Komisji nagranie ulega likwidacji.

Przedmiotowa skarga stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Pismo wystosowane do Pani Iwony Kuleszewicz Dyrektora Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie informujące o terminie posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej, na którym będzie rozpatrywana skarga z prośbą o ustosunkowanie się do skargi, do wiadomości Prezydenta Miasta Stargard wraz z potwierdzeniem odbioru stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Pismo wystosowane do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran nauczyciela Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie informujące o terminie posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej, na którym będzie rozpatrywana niniejsza skarga stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Zwrotne potwierdzenie odbioru ww. pisma przez Panią Ewę Jolantę Szymczyk-Baran nauczyciela Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Wyjaśnienie Dyrektora Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie z dnia 13 stycznia 2016 roku do skargi stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal w nawiązaniu do zarzutu zawartego w skardze dotyczącego odmowy dofinansowania kosztów zakupu okularów korekcyjnych powiedział, że Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie ustosunkowała się do tej kwestii. Przewodniczący zwracając się do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran zapytał, czy zgadza się z argumentacją przedstawioną w wyjaśnieniu Pani Dyrektor.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że nigdy

by nie przypuszczała, iż po 30 latach pracy będzie oskarżała Panią Dyrektor. Nie zgadza się z argumentacją Pani Dyrektor. Nie myślała, że do takiej sytuacji dojdzie, ale sytuacja jest już taka, iż musiała skargę złożyć. Specjalista ds. BHP stwierdził, że obraz rzucany z projektora nie jest tożsamy z pracą przy monitorze komputera. Nie pracuje z obrazem rzucanym przez projektor na ścianę, ale przy komputerze.

Od 5 lat na biurku Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran stoi monitor, ale projektor został zamontowany w lutym 2010 roku, a komputer otrzymała z zasobów szkoły dopiero we wrześniu. Przez pierwsze pół roku korzystała z osobistego komputera (laptopa). Przez ten czas korzystano z dziennika internetowego, a więc na każdej lekcji korzystała z komputera. Sporządzanie raportów, sprawozdań, różnego rodzaju planów lekcji, czy planów pracy zespołów wykonuje na komputerze. Wykorzystuje komputer do swojej pracy zarówno w szkole, jak i w domu. W domu przygotowuje sprawdziany, różnego rodzaju pomoce dla uczniów, filmy, programy edukacyjne. Okulary, to nie jest tylko kwestia komputera, ale też kwestia czytania książek, atlasów, sprawdzianów uczniów. Obecnie ma 12 klas, w każdej klasie, co najmniej dwa, trzy sprawdziany w semestrze, prace domowe, ćwiczenia. Uważa, że okulary są potrzebne dla nauczyciela po tylu latach pracy, ponieważ wzrok jest zniszczony m.in. poprzez wykonywaną pracę. W Regulaminie Funduszu Zdrowotnego Gimnazjum nr 2 nie ma żadnej informacji, co jest finansowane z tego funduszu. Nie ma również informacji na ten temat na stronie internetowej Urzędu Miejskiego. Jest to forma uznaniowa Dyrektora szkoły. O ile się orientuje, to do września ubiegłego roku z tego funduszu nie została wypłacona żadna kwota w Gimnazjum nr 2. Ludzie nie składają podań o dofinansowanie, ponieważ mówi im się, że się nie należy. Znalazła w kadrach i płacach w oświacie informację, że szkła korekcyjne wchodzi w skład dofinansowania z Funduszu Zdrowotnego. Poza tym wie, że w innych szkołach dofinansowuje się zakup szkieł korekcyjnych. W związku z czym uważa, że Pani Dyrektor nie ma racji.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal poprosił Panią Dyrektor o odniesienie się do tych zarzutów.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że podtrzymuje swoją odpowiedź, ponieważ jako dyrektor placówki oświatowej, budżetowej jest zobowiązana do przestrzegania przepisów. Dlatego zasięgnęła opinii specjalisty ds. BHP, żeby podjąć słuszną decyzję. Specjalista jednoznacznie stwierdził, że zgodnie z przepisami prawa nie ma możliwości przyznania nauczycielce dofinansowania do okularów korekcyjnych. Z przykrością musi stwierdzić, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran mija się z prawdą, dlatego, iż odkąd jest dyrektorem nie ma takiego roku w szkole, żeby nie były przyznawane zapomogi z funduszu zdrowotnego, co można sprawdzić. Przeprowadzane są kontrole. Najczęściej z tego funduszu korzystają emeryci i renciści, ponieważ oni są w stanie wykazać się długotrwałą chorobą i przedstawiają faktury poniesionych kosztów na leczenie. W roku 2015 takie dofinansowania także były przyznawane. Są to dofinansowania z funduszu zdrowotnego. Pani Dyrektor kontynuując powiedziała, że posiada informacje o takich dofinansowaniach, księgowość i osoba zainteresowana. Nie są to dane, które się upublicznia o czyjejś chorobie. Regulamin Funduszu Zdrowotnego ewidentnie określa, że należy posiadać zaświadczenie lekarskie o przewlekłej chorobie. Przepisy funkcjonujące w służbie zdrowia mówią, że za przewlekłą chorobę uważa się, nie chciałyby się pomylić, która trwa minimum 6 miesięcy. Wszystko musi być udokumentowane. Z funduszu zdrowotnego, co roku są przyznawane dofinansowania. Natomiast, jeśli chodzi o dofinansowanie do okularów, to tak jak wcześniej

powiedziała swoją decyzję podjęła po konsultacji ze specjalistą ds. BHP. Dyrektor zadeklarowała, że przedłoży członkom Komisji Oświaty, Kultury i Sportu informację dotyczącą rozdysponowania środków finansowych przeznaczonych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli w roku 2015.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal powiedział, że z roku 2015, to za mało.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że może przedłożyć informację z całego okresu, gdy pełniła funkcję dyrektora, czyli z 9 lat.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal poprosił o przedłożenie informacji z tego okresu.

Radny Marcin Przepióra zwracając się do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran i Pani Iwony Kuleszewicz zapytał, czy Panie rozmawiają o tym samym funduszu. W szkole funkcjonuje zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, czy może inny fundusz, na podstawie którego księgowo dekretuje zakup lub dofinansowanie do szkół korekcyjnych dla osób uprawnionych tzn. informatyków i administracji szkoły. Czy obecnie Panie rozmawiają o tym samym punkcie w budżecie szkoły, czy o różnych.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że przyjmuje, iż rozmawiają o funduszu zdrowotnym, bowiem Regulamin Funduszu Zdrowotnego zakłada przedłożenie pewnych dokumentów. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran przedłożyła tylko fakturę zakupu okularów, co kwalifikuje do wzięcia pod uwagę paragrafu, który mówi o dofinansowaniu przy korzystaniu z komputera.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że mówi o funduszu zdrowotnym, który jest tworzony przez Prezydenta Miasta w wysokości 0,3% od każdego zatrudnionego pracownika i zapytała, czy jest to ten sam fundusz.

Radny Marcin Przepióra powiedział: nie.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że mówi o tym funduszu. Powiedziała, że uczyła informatyki, ponieważ posiada wykształcenie informatyczne. Wówczas, gdy uczyła informatyki, to też zwracała się o dofinansowanie do okularów, to Pani Dyrektor powiedziała, że jej nie należą się, bo za mało godzin uczy informatyki. Uczyła 6 godzin tygodniowo.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że przepisy określają czas pracy przy komputerze w wymiarze 4 godzin dziennie.

Radny Marcin Przepióra dodał, że jest to minimum 4 godziny.

Radny Wojciech Seredyński poprosił o przybliżenie zasad funkcjonowania funduszu zdrowotnego, czy występuje on tylko w oświacie.

Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Bronisław Stefanowicz powiedział, że zgodnie z Kartą Nauczyciela organ prowadzący jest zobowiązany stworzyć fundusz zdrowotny dla nauczycieli, nauczycieli emerytów w wysokości, w przypadku samorządu gminy Stargard 0,3% wynagrodzeń osobowych nauczycieli. Wynika to wprost z Karty Nauczyciela.

Została podjęta uchwała Nr V/39/07 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 27 lutego 2007 r. w sprawie świadczeń przyznawanych ze środków finansowych przeznaczonych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli oraz nauczycieli emerytów i rencistów korzystających z opieki zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania. Na jej podstawie są dofinansowania w przypadku długotrwałej, przewlekłej choroby.

Radny Wojciech Seredyński zapytał, czy funduszem dysponuje dyrektor szkoły.

Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Bronisław Stefanowicz powiedział, że dyrektor.

Radny Wojciech Seredyński zapytał, czy regulamin mówi wprost, co musi zostać spełnione, żeby z tego funduszu nastąpiło dofinansowanie.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego z czasopisma „Kadry i płace w oświacie” zapoznała się z *„Zakresem i rodzajem pomocy zdrowotnej dla nauczycieli przyznawanymi z funduszu zdrowotnego.”* Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran powiedziała, że wszystkiego czytać nie będzie, ale w regulaminie udzielania zapomóg zdrowotnych dla nauczycieli powinny zostać określone przypadki, w których taka pomoc jest udzielana. Nie znalazła na stronie internetowej Urzędu Miejskiego informacji odnośnie tego funduszu, wyszczególnionych chorób i przypadków. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran przytoczyła cytata: *„Najczęściej zapomogi zdrowotne udzielane są w związku: ze zwiększonymi kosztami leczenia spowodowanymi ciężką lub przewlekłą chorobą nauczyciela, zwiększonymi kosztami leczenia w innej miejscowości z powodu braku tam placówki, czy kosztów dojazdu, korzystaniu z pomocy specjalistycznej, koniecznością zakupu sprzętu do rehabilitacji, korekcji, w tym szkielek korekcyjnych, zakupu zwiększonych ilości środków ochrony higieny (...).”*, czyli jako środek rehabilitacji są tutaj ujęte szkielek korekcyjne.

Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Bronisław Stefanowicz powiedział, że nie jest to przepis, który stanowi, iż to musi być.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała: może.

Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Bronisław Stefanowicz powiedział, że tak jak wcześniej wspomniał uchwała Rady Miejskiej z roku 2007 znajduje się w każdej placówce oświatowej. Można zwrócić się do dyrekcji szkoły o jej udostępnienie i powinna zostać Pani udostępniona.

Radny Wojciech Seredyński zwracając się do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran powiedział, że odnośnie szkielek korekcyjnych, to przeczytała Pani: *„jako środek rehabilitacji”*,

a to sformułowanie kojarzy się z rehabilitacją po długotrwałej chorobie, a więc, czy w Pani przypadku jest to wynikiem choroby.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że wady wzroku nie miała. Dopiero po 40 roku życia zaczęła nosić okulary. Uważa, że sprawdzanie prac klasowych, sprawdzanie klasówek, sprawdzianów, czytanie powoduje, iż wzrok jest nadwyrężony i dlatego potrzebuje okularów, szkieł korygujących.

Radny Wojciech Seredyński powiedział, że idąc za Pani argumentacją, to Pan Prezydent, Pani Prezydent, siedząc przy biurku, przewracają tony papieru, a więc można takie same wnioski wyciągnąć.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, że w przypadku takiego pracodawcy jak Urząd Miejski, czy administracja publiczna, to narzędziem do tego typu wsparcia finansowego jest fundusz świadczeń socjalnych. Nie wydziela się i nie tworzy tego typu rozwiązania, jak fundusz zdrowotny. W oświacie jest rozwiązanie specjalne i rozdysponowanie środków z tego funduszu jest rolą dyrektora placówki, mieści się w granicach uznania dyrektora, który może zasięgać opinii w sprawie.

Radny Wojciech Seredyński powiedział, że Pani Dyrektor na wniosek, ale po zaciągnięciu opinii specjalisty ds. BHP podjęła decyzję i jest ona w świetle obowiązujących przepisów właściwa.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w nawiązaniu do dofinansowania do szkieł korekcyjnych powiedziała, jeżeli chodzi o fundusz zdrowotny, to nie zostały spełnione wymogi, ponieważ Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nie przedłożyła zaświadczenia lekarskiego, lecz tylko fakturę zakupu okularów.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że pytała o dofinansowanie przedstawicieli związków zawodowych oraz w kadrach i odpowiedziano, iż do tego funduszu zdrowotnego nie jest potrzebne zaświadczenie lekarskie. Wystarczy tylko faktura, która potwierdzi zakup okularów. Jeżeli chodzi o zaświadczenie lekarskie, to mogła je dostarczyć. Natomiast nie została poinformowana, że powinna je dostarczyć. Pani Dyrektor poinformowała, że zgodnie z przepisami Kodeksu pracy należy pracować 4 godziny na stanowisku pracy przy komputerze. W zarządzeniu Pani Dyrektor w sprawie okularów korekcyjnych też jest zapis dotyczący tylko pracy przy komputerze. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran, kontynuując, powiedziała, że uważa, iż z funduszu zdrowotnego, który jest powołany po to, żeby w sytuacjach, gdy nauczyciel musi ponieść pewne koszty, to fundusz powinien to zabezpieczyć. W innych szkołach wydatki nauczycieli z tego tytułu są honorowane.

Radny Marcin Przepióra powiedział, że w jego szkole tylko informatycy otrzymują dofinansowanie do okularów.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że w Gimnazjum Integracyjnym nauczycielka wychowania fizycznego otrzymała dofinansowanie do okularów.

Radny Marcin Przepióra powiedział, jeżeli jest duży kłopot, trudne warunki, to należy spełnić pewne wymogi określone w regulaminie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wtedy dyrektor ma prawo z komisją socjalną, jeżeli taka funkcjonuje, przydzielić zapomogę zdrowotną, ale z innego paragrafu.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal zapytał, czy w szkole regulamin funduszu zdrowotnego jest do wglądu dla wszystkich nauczycieli.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że wszystkie regulaminy w szkole są do wglądu wszystkich pracowników szkoły, emerytów i rencistów.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal w nawiązaniu do zarzutu w skardze” „*Włożenie do Akt Osobowych notatki służbowej z dnia 18.09.2015 r. bez mojej wiedzy.*”, zwracając się do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, zapytał, czy złożone wyjaśnienia Pani Dyrektor w tej kwestii Panią satysfakcjonują.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że Pani Dyrektor w swoim wyjaśnieniu odnośnie notatki służbowej napisała, iż od początku września Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran stwarzała problemy i powodowała, że nauczyciele nie mogli pracować. Pani Dyrektor cały czas wmawiała Pani Ewie Jolancie Szymczyk-Baran, że nauczyciele nie chcą z nią pracować, bo jest konfliktowa. Wróciła do pracy po urlopie zdrowotnym i zastała taką sytuację. Przed powrotem z urlopu zdrowotnego była u lekarza przemysłowego, który stwierdził, że może wrócić do pracy. Urlop zdrowotny podyktowany był dolegliwościami krtani. Był problem z mówieniem. Lekarz zalecił roczny odpoczynek. Wróciła do pracy i została poinformowana, że zmienia się jej zakres działalności w szkole. Wcześniej prowadziła zespół diagnozujący. Obecnie nie będzie go prowadzić. Diagnozy będą dokonywane w inny sposób. Ograniczenie nastąpi do dwóch diagnoz. Diagnoza po zakończeniu klasy pierwszej i egzaminu próbnego w klasie trzeciej. Spowodowało, to sprzeciw Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, ponieważ uważa, że diagnoza w szkole jest bardzo ważnym elementem. Stwierdzono, że wynik sprawdzianu po szkole podstawowej, to już jest diagnoza. Jednak nadal uważa, że diagnozy powinny być dokonywane. Często po to, żeby wiedzieć, co dziecko potrafi, czego nie potrafi, czego dziecko trzeba nauczyć. Po powrocie z urlopu zdrowotnego w swoim gabinecie zastała w dalszym ciągu niesprawny projektor, brak ćwiczeń do geografii i program naprawczy z przedmiotów przyrodniczych. Pani Dyrektor mówiła, że współczuje jednej nauczycielce, która uzyskała dobre wyniki nauczania, a co do trzech pozostałych nauczycielek, w których gronie była Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran przebywająca na urlopie zdrowotnym, pani od chemii, która miała złamaną rękę i trzecia nauczycielka, która zaczęła dopiero uczyć przedmiotu biologii - to przez nich szkoła musi pisać program naprawczy. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran mówiła, że na lekcjach należy wprowadzić dyscyplinę, żeby dzieci pracowały, aby efektywnie czas pracy był wykorzystywany, to Pani Dyrektor podsumowała, że wojskowy tryb chce wprowadzić, jak w gimnazjum gminnym, nie tędy droga. Mimo wszystko Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran dokonuje diagnozy w klasach I oraz II i okazało się, że wyniki z tych diagnoz są bardzo słabe. Poza tym uczniowie klas I i II robią na lekcji, co chcą. Nauczyciele chodzą po kątach i płaczą. Przyjmują lekarstwa uspokajające. Mówią, że niedobrze pracuje się, bo nie można wprowadzić dyscypliny. W związku z czym Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran wzięła diagnozy i poszła

na zebranie do kilku klas, które osiągnęły najniższe wyniki, gdzie są problemy z zachowaniem uczniów. Okazało się, że niedobrze uczyniła, bo rodzice powinni usłyszeć na zebraniu same plusy, pochwały o ich dzieciach. Powiedzenie rodzicom, że uczeń II klasy otrzymał np. 10% czy 15% punktów, albo, że wcale nie napisał poprawnej odpowiedzi, jest błędem. Chciała jedynie poinformować rodziców, że stan wiedzy ich dzieci jest na bardzo niskim poziomie.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal zapytał, czy to wszystko odbywało się przed 18 września 2015 roku.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że oczywiście. Poinformowała również o sposobie zachowania się uczniów, że przy takim zachowaniu się na lekcjach na pewno tych wyników nie poprawi się. Zachęciła rodziców, żeby przysyłali swoje dzieci na zajęcia wyrównawcze z geografii, wtedy wszystko wyrówna się.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego stwierdziła, że trudno odnieść się do wypowiedzi Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, bo powiedziała bardzo dużo. Dyrektor powiedziała, że z jej strony sytuacja wygląda inaczej. Z wypowiedzi Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran wynika, że non stop ze sobą rozmawiały. Ostatnią rozmowę, którą ze sobą przeprowadziły, to była prośba Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran gabinetu dyrektora,

żeby odebrać wychowawstwo. Nie przyznawać ze względu na samopoczucie po przejściach, które miały miejsce w okresie, kiedy była na urlopie dla poratowania zdrowia. Dyrektor, kontynuując, powiedziała, że stosuje taką zasadę, jeżeli zaczyna brakować godzin dla poszczególnych nauczycieli z danego przedmiotu, to jest oczywiste, iż daje się tym nauczycielom wychowawstwo, żeby dopełnić etat. Natomiast wychowawstwo dla nauczyciela, który ma już z przydziału, ze względu na przedmiot, który uczy 5, 6 nadgodzin, to wówczas można byłoby uznawać za niesprawiedliwe. Jest zaskoczona postępowaniem Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, bo powiedziała, że ktoś inny jest przewodniczącym zespołu diagnozującego. Tak, bo kilka lat temu poinformowała Radę Pedagogiczną, że w szkole co 2, 3 lata będą zmieniali się przewodniczący poszczególnych zespołów po to, żeby wszyscy nauczyciele

poznali zasady funkcjonujące w danym obszarze i lepiej byli zapoznani z tematem. Inaczej jest, gdy nauczyciel siedzi z boku i tylko słucha, a inaczej gdy jest przewodniczącym i musi dogłębnie wczytać się w przypisy, wówczas także do tematu inaczej podchodzi. Gdy przewodniczący zmienia się, to osoba, która poprzednio była przewodniczącym zostaje w zespole w celu wspomagania następnego nauczyciela, aby występowała płynność pracy. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran prowadziła zajęcia, zanim poszła na urlop dla poratowania zdrowia, przy drzwiach otwartych. I nagle od września zaczęły napływać sygnały, że coś dzieje się nie tak. Nauczyciele przychodzili do niej zaniepokojeni postępowaniem Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran. W grudniu odbyło się spotkanie w gabinecie dyrektora. W spotkaniu tym uczestniczyła Dyrektor, Wicedyrektor szkoły i Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran. Chciano dojść do porozumienia, ponieważ nie powinno tak się dziać. Pracują w jednej szkole i zaistniała sytuacja negatywnie wpływa na atmosferę w szkole. Życie jest za krótkie, żeby w ten sposób, w jednym miejscu pracy tak zachowywać się. Dyrektor powiedziała, że nauczyciele przychodzili do niej zestresowani, zdenerwowani. Niepokoiłi się, że wytworzona obecnie sytuacja może mieć wpływ

na atmosferę w szkole i zaistnieje problem z naborem uczniów do szkoły. Po spotkaniu z rodzicami, wcześniej wspomnianym, rodzice chcieli wypisać swoje dziecko ze szkoły. Osobiście rozmawiała z niektórymi rodzicami, którzy pytali, co się dzieje, o co chodzi. Zebrania z rodzicami odbyły się w trzecim tygodniu września, gdy nauczyciele dopiero poznawali uczniów. Należało diagnozować sytuację wychowawczą. Nauczyciel pełni trzy funkcje: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Wszystkie zespoły wychowawcze, których spotkania odbyły się w szkole dla kilkunastu uczniów, odbyły się z inicjatywy Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran. Pytała wychowawców, co się dzieje, czy nie można podjąć działań we własnym zakresie, w gronie nauczycieli, którzy uczą w danej klasie w celu rozwiązania problemu. Jest zasada, że wszystkie informacje powinny spływać do wychowawcy. Jest zespół nauczycieli, którzy w danej klasie prowadzą zajęcia i to oni powinni ze sobą rozmawiać, jakie metody należy zastosować w danym zespole. Wychowawcy mówili, że radzą sobie, inni nauczyciele też sobie radzą tylko Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran chciała, żeby zespół wychowawczy został zwołany i takie spotkania wychowawcze odbywały się z uczniami. Z uwagi na to, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran jest wieloletnim pracownikiem, to tym bardziej budziła zaniepokojenie swoim zachowaniem. Zaczęło się od początku roku szkolnego, gdy nauczycielka, co do minuty zaczęła liczyć dyżury wszystkich nauczycieli w pokoju nauczycielskim, w stosunku do etatu. Wakacje były wyjątkowo trudne, bo musiała opracować trzy arkusze organizacyjne ze względu na zwiększone oddziały w szkole. W związku z czym w sierpniu musiała opracować nowe arkusze, które wcześniej zostały opracowane w kwietniu. Wszystko było załatwiane w nieprzyjemnej atmosferze. Nie ma przepisów, które określają długość dyżurów w stosunku do etatu, dlatego że główną funkcją szkoły jest zapewnienie opieki uczniom. Nauczyciele są dla uczniów. To, że ktoś ma mało godzin, a więcej dyżurów, to wynika z planu. Uczniowie w szkole są najważniejsi. Dyżury ponownie zostały przeanalizowane przez Panią Wicedyrektor. Dyrektor, kontynuując, powiedziała, że nie jest zwolenniczką notatek służbowych. Natomiast wspomniana notatka służbowa jest notatką nie z jednego zdarzenia. Zdarzeń było kilka i nauczyciele zwracali się do niej, jako Dyrektora szkoły, zaniepokojeni zaistniałą sytuacją. Wszelkie próby podejmowane przez Panią Wicedyrektor w stosunku do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran w postaci chwalenia, również na Radzie Pedagogicznej, nie przyniosły rezultatu. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran była proszona o współpracę. Wszystko było odmowne. Jedynie zgodziła się na sprawdzenie, czy Pani Wicedyrektor dobrze opracowała zmianę dyżurów. Sprawdziała, ile każdy nauczyciel ma minut na dyżurze. Są orzeczenia Sądu Najwyższego, które mówią, że notatka powinna zostać zamieszczona w aktach osobowych, ponieważ nie może być tzw. tajnych dokumentów. Pracownik zawsze ma prawo wglądu do swoich akt osobowych i z taką notatką może zapoznać się. Dyrektor zaznaczyła, że notatka nie jest wynikiem jej odczuć, ale jest to notatka odzwierciedlająca fakty, które miały miejsce na terenie szkoły.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal, zwracając się do Pani Iwony Kuleszewicz Dyrektora Gimnazjum nr 2, powiedział, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran zarzuca, iż przed włożeniem notatki służbowej do akt osobowych nie zapoznała się z jej treścią. Z tym się Pani zgadza, czy nie zgadza.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że tak. Z tym, że nie ma przepisów, które by mówiły o tym, iż notatkę należy przedłożyć przed włożeniem do akt. Orzeczenie Sądu Najwyższego ukierunkowuje w ten sposób, że notatka służbowa musi być w aktach osobowych jako dokument, do którego pracownik ma prawo wglądu. Nie wolno

tworzyć dodatkowych teczek, o których pracownik by nie wiedział. Notatka jest jawna dla pracownika.

Radny Marcin Przepióra zapytał, czy notatka została zarejestrowana.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała: oczywiście, tak.

Radny Marcin Przepióra zapytał, czy inni nauczyciele mają takie notatki, czy jest to jeden przypadek.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że nie jest zwolennikiem notatek służbowych. Woli z pracownikiem porozmawiać. W notatce zostały opisane zdarzenia, które przekazywali inni nauczyciele. Wszystkie zdarzenia miały miejsce przy wielu świadkach. Szczególnie spotkania z rodzicami bardzo zaniepokoiło nauczycieli. Wychowawczynie były bardzo zestresowane. Nie wiedziały, co zrobić, bo weszły na zebranie z rodzicami klas pierwszych i troje rodziców na tym zebraniu powiedziało, że zabierają swoje dziecko ze szkoły. Doszłoby do tego, że rodzice zaczęliby zabierać swoje dzieci ze szkoły.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal, zwracając się do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, zapytał, czy uważa że jest w konflikcie z nauczycielami pracującymi w tej szkole.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że osobiście uważa, że nie. W którymś momencie Pani Dyrektor poprosiła mnie na rozmowę do swojego gabinetu i powiedziała, że nauczyciele nie chcą ze mną pracować, uważają iż zachowuję się dziwnie. W związku z czym poszłam do pokoju nauczycielskiego i zapytałam nauczycieli, czy jej zachowanie powoduje, że nie mogą pracować w tej szkole i pracować

ze mną. Nikt nie odpowiedział. Następnym razem, kiedy usłyszałam zarzut od Pani Dyrektor, to poprosiłam Panią Dyrektor o konfrontację. Skończyły się rozmowy na ten temat. Pani Dyrektor około 2 tygodni temu dała pismo nauczycielom, tym którym chciała dać, i poprosiła o napisanie notatki z czegoś tam. Mogła to pismo przekazać również nauczycielom, którym przeszkadza moja osoba, którzy uważają, że są ze mną w konflikcie. Pismo to zostało przekazane wychowawcom klas, u których byłam na zebraniu, np. Pani od biologii, Panu od informatyki. Z tymi nauczycielami nie jestem w konflikcie. Pani Dyrektor napisała, że z różnych źródeł otrzymuje informacje. Te różne źródła, to rzeczywiście są różne, przykładowo stoję z koleżanką przy planie dyżurów, podchodzi młodsza koleżanka i mówi

do koleżanki obok mnie, że ma dyżur zastępczy. Odpowiedziała, że wie, bo stoi przy planie dyżurów. Zapytałam, dlaczego zwraca uwagę tej Pani a swojej koleżance, która miała dyżur, a siedziała cały czas w pokoju nauczycielskim nie zwróciła uwagi. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran, kontynuując, powiedziała, że z tego tytułu zrobiła się afera. Pani Wicedyrektor powiedziała, że uczniowie szli korytarzem i słyszeli, jak powiedziałam do swojej koleżanki, że coś takiego miało miejsce. To jest wymyślanie. Czasem mam wrażenie, że jestem w przedszkolu. Jeżeli powiedziałam koleżance, że siedzi w pokoju nauczycielskim

a ma dyżur, to uraziła się i poleciała do Pani Dyrektor, że jej zwracam uwagę. To już nie wie, czy ma zwracać uwagę. Nauczyciele w ciągu tygodnia pracują 40 godzin. Dyżury w różnych

szkołach były i są przydzielane proporcjonalnie do ilości godzin. Jak to jest możliwe, mam etat 18 godzin a dyżuru mam 10 minut krócej niż Pani, która ma 27 godzin. Miałam 150 minut dyżuru, a ta Pani 160 minut dyżuru. Oficjalnie Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran powiedziała w pokoju nauczycielskim, że dyżury są przydzielane nieproporcjonalnie do ilości godzin,

w związku z czym zgłosiła Pani Wicedyrektor, że trzeba te dyżury zmienić. Pani Wicedyrektor przyjęła to w sposób naturalny i zmieniła dyżury. Poprosiła, żebym sprawdziła. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran przeliczyła poszczególne godziny i powiedziała, że jest dobrze. Obecnie mówi to, co myśli a wielu nauczycieli boi się powiedzieć, co myślą. Wiele osób bierze tabletki na uspokojenie. Co do notatki służbowej, to Sąd Najwyższy zajął stanowisko z dnia 23 listopada 2010 roku, że sporządzanie takich notatek służbowych należy uznać za niedopuszczalne. Wyszła informacja od dzieci, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran była na urlopie zdrowotnym dlatego, że pobiła ucznia, jest niesprawiedliwa i dlatego Pani Dyrektor wysłała mnie na urlop zdrowotny. Zapytała dzieci, kto to powiedział, odpowiedzieli, iż nauczyciele tak mówili, a gdy wrócę z urlopu, to dopiero im pokaże. Zapytała, jacy nauczyciele. Odpowiedzieli, że wychowawczynie tak powiedziała, że Pani jest dziwna i źle się z Panią pracuje.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal, zwracając się do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, zapytał, czy wyjaśniła Pani tę sprawę z wychowawczynią.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała: oczywiście. Powiedziała, że nie jest to prawda. Dlaczego mam nie wierzyć uczniom.

Radny Wojciech Seredyński, zwracając się do Pani Iwony Kuleszewicz, powiedział, że odczuwa, iż notatka z 18 września 2015 roku jest efektem działań Pani odnośnie zebrań z rodzicami uczniów, w których wzięła udział Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran. Radny zapytał, czy udział w zebraniu był uzgadniany i za Pani wiedzą, czy było to spontaniczne działanie Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, czy nie było przeciwskażeń, żeby zapoznała się z notatką służbową przed włożeniem jej do akt.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran o tych zdarzeniach wiedziała.

Radny Wojciech Seredyński powiedział, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran mówi, że nie wiedziała.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego dlatego zapoznała się z notatką będącą w aktach. Pani Dyrektor przytoczyła zapis z orzeczenia, że sąd orzekł, iż: „*Nie można zakazać pracodawcy gromadzenia materiałów dotyczących swoich pracowników szczególnie, jeżeli mają one wpływ na ogólną ocenę pracy pracownika.*”. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran wiedziała o tym, że spotkania z rodzicami zaniepokoiły nauczycieli. Rozmawiała również

ze mną i wówczas Dyrektor powiedziała, jeżeli rodzice zaczną zabierać dzieci ze szkoły, to będzie zła opinia o szkole, bo faktycznie tych dzieci nie będzie.

Radny Wojciech Seredyński zapytał, czy nie było przeciwskażeń, żeby zapoznać Panią Ewę Jolantę Szymczyk-Baran z notatką służbową przed włożeniem jej do akt.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, ale też nie było obowiązku. Nie zapisała swoich odczuć, ale wydarzenia, które miały miejsce na terenie szkoły.

Radny Wojciech Seredyński zapytał, czy wizyty na zebraniach z rodzicami były dopuszczalne, czy jest to praktykowane.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że każdy nauczyciel ma prawo wejść na zebranie z rodzicami, ale w tym przypadku była kwestia nie samego wejścia, tylko tego co zostało powiedziane, jak to przebiegało.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że w grudniu zajrzała do akt osobowych, w których znalazła notatkę służbową. Wczoraj prosiła o wgląd do akt osobowych, bo chciała coś wynotować, to musiała złożyć pisemną prośbę, podając przyczyny i cel. Obecnie usłyszała, że w każdej chwili można zajrzeć do akt, ale wczoraj od godziny 10.30 do dnia dzisiejszego do godziny 9.40 nie mogła zajrzeć do swoich akt osobowych.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że akta chwilowo są w gabinecie Dyrektora, gdy przekaże je kadrowej, to Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran będzie mogła w nie zajrzeć.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że nie mogła zajrzeć, chociaż było to bardzo potrzebne.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal w nawiązaniu do zarzutu zawartego w skardze: *„Wybór szkolnego zestawu dotacyjnego bez zeszytu ćwiczeń m.in. do geografii. Spowodowało to utrudnienie w kształceniu umiejętności z geografii dla uczniów.”*, zapytał Panią Ewę Jolantę Szymczyk-Baran, czy wyjaśnienia złożone przez Panią Dyrektor Panią satysfakcjonują.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że nie satysfakcjonują. Pani Wicedyrektor zapewniła, że została zapisana do zestawu szkolnego. Była pewna, że zeszyt ćwiczeń do geografii będzie. Jednak okazało się, że tego zeszytu nie ma. Gdy usłyszałam w telewizji, że uczniowie klas pierwszych ze szkoły otrzymają wszystko to, co potrzebne jest do realizacji podstawy programowej, to znaczyło, że otrzymają. Zatelefonowała do Kuratorium Oświaty i dowiedziała się, że jako nauczyciel nie ma prawa proponować rodzicom uczniów, żeby zakupili zeszyt do ćwiczeń. Jeżeli szkoła nie posiadała środków na ten cel, to należało zgłosić tę sprawę organowi prowadzącemu, który może wyasygnować żadaną kwotę. Ponadto uzyskała z Kuratorium Oświaty informację, że kserowanie jakichkolwiek ćwiczeń, materiałów i rozdawanie ich dzieciom jest związane z ochroną praw autorskich, czyli szkoła powinna płacić tantiemy. W związku z czym przygotowuje dzieciom swoje stare materiały z lat dziewięćdziesiątych, które odpowiednio

dostosowuje i kseruje. Nagle na tablicy w szkole pojawiła się lista, kto i ile kseruje oraz koszt skserowanych materiałów. Nie wiadomo, co robić. Pani od biologii napisała, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran zaczęła ją i powiedziała, żeby rodzicom przekazać informację o możliwości zakupu ćwiczeń. To jest nieprawda, bo Pani od biologii przyszła do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran i powiedziała, że Pani Dyrektor prosiła, aby powiedzieć rodzicom na zebraniu o zakupie przez nich ćwiczeń. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran stwierdziła, jeżeli jeden z rodziców nie wyrazi zgody na zakup ćwiczeń, to absolutnie nie można tych ćwiczeń wprowadzać. Jeżeli będzie dobra wola wszystkich rodziców, to tak.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że zapotrzebowanie na ćwiczenia w klasach pierwszych było mniejsze niż w innych gimnazjach. W związku z tym, że mniejsza ilość podręczników była zamawiana, to przysługiwały tylko cztery ćwiczenia. Zostały zakupione do czterech przedmiotów. Ćwiczenia nie są obowiązkowe. Z uzyskanej informacji z innych szkół problem rozwiązywano w ten sposób, że rodzice jakby wspomagali szkołę i kupowali ćwiczenia. Była również sytuacja, że okazało się, iż ćwiczenia zamówione dotacyjne nie są zbyt dobrej jakości i rodzice sami zakupili nowe. Rozmawiała z przedstawicielem wydawnictwa, jak wyjść z tej sytuacji, bo nauczyciele chcą mieć ćwiczenia a dano możliwość zakupu tylko czterech. Odpowiedziano, że w ten sposób w gimnazjach jest problem rozwiązywany. W związku z czym poinformowała Radę Pedagogiczną, żeby w miarę możliwości poprosić rodziców, aby do tych przedmiotów, na które nie wystarczyło pieniędzy ćwiczenia zakupili. Taką informację wychowawcy klas przekazali rodzicom. Między innymi Pani od biologii, której zależało na tym, by ćwiczenia były. Rodzice żadnych przeciwwskazań nie mieli, chcieli ćwiczenia kupić, ale kiedy Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran uzyskała informację, że rodzice wyrażają zgodę na zakup ćwiczeń, to odmówiła. Nasuwa się pytanie, kto został ukarany, bowiem Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran mówi, że działa dla dobra uczniów, to nie bardzo rozumie, dlaczego odmówiła, skoro rodzice chcieli ćwiczenia kupić. Nie stracił nauczyciel, tylko uczeń.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że jest to kłamstwo, bo nie odmówiła tylko powiedziała w listopadzie, jeżeli jeden uczeń nie będzie miał ćwiczenia, to nie będzie z taką klasą pracować. Sprawa miała rozwiązać się po zakończeniu semestru. W związku z czym jest to kłamstwo, bo wychowawczynie z rodzicami była na etapie zbierania informacji, czy wszyscy będą posiadać zeszyty ćwiczeń, czy też nie. Absolutnie nie było sytuacji, że wszyscy rodzice wyrazili zgodę na zakup ćwiczeń,

a Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran powiedziała nie. To jest kłamstwo.

Radny Marcin Przepióra zapytał, czy ćwiczenia są wykorzystywane tylko w szkole, w domu, czy w szkole i w domu.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że ćwiczenia są wykorzystywane w domu i w szkole.

Radny Wojciech Seredyński powiedział, że wcześniej padło stwierdzenie, że ćwiczenia nie są obowiązkowe.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że ćwiczenia nie są obowiązkowe, ale pewne czynności, umiejętności ucznia wymagają ćwiczenia.

Radny Wojciech Seredyński, zwracając się do Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, stwierdził, że powiedziała Pani, iż chociaż jeden uczeń nie będzie miał ćwiczenia, to nie będzie z tą klasą pracowała. Radny ma złe odczucie, bo może być sytuacja, że tego jednego ucznia nie będzie stać na zakup ćwiczenia. Mówimy o ćwiczeniach nieobowiązkowych a więc przymuszanie kogoś do czegoś, co nie jest obowiązkowe, to takie podejście do sprawy nie jest chyba właściwe.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal powiedział, gdyby któryś rodzic zgłosił gdzieś dalej, że został przymuszony do zakupu ćwiczeń, to szkoła, czy nauczyciele mieliby z tego powodu wielkie nieprzyjemności. Prawo mówi jasno, że podręczniki, zeszyty ćwiczeń uczniowie otrzymują za darmo. Można było wybrać cztery ćwiczenia. Pozostaje kwestia uznaniowa

w szkole, które ćwiczenia wybrać. Przewodniczący, zwracając się do Pani Dyrektor, zapytał, jakie w tym roku zostały zakupione ćwiczenia.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że zostały zakupione ćwiczenia do języka angielskiego, historii, języka polskiego. Czwartego ćwiczenia nie pamięta. Natomiast nie było mowy o przymuszaniu. Była mowa o woli rodziców. Jeżeli rodzice zdecydują się na taki zakup, to zakupią, jeżeli nie, to trzeba będzie stosować inne metody pracy, żeby daną wiedzę przekazać.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że zostały zakupione zeszyty ćwiczeń do chemii, matematyki, historii, języka angielskiego. Ćwiczenia nie są obowiązkowe, ale są potrzebne.

Radny Wojciech Seredyński powiedział, że nasuwa się pewien wniosek, bo podczas dyskusji wiele rzeczy padło: „(...) *bo rozmawiałam, dowiedziałam się, ktoś mówił.*”. Jest ciągle przepływająca informacja, która nie ma żadnego odzwierciedlenia o stanie faktycznym. Są tylko słowa, a później rzeczywistość pokazuje, że ktoś powiedział, albo nie powiedział, ktoś nie domówił. Nastąpił brak dialogu.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal zacytował zarzut zawarty w skardze dotyczący projektora multimedialnego w gabinecie geograficznym.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że Pani Dyrektor w swoim wyjaśnieniu napisała, że wszystkie klasy zostaną wyposażone w sprzęt multimedialny. Jak zostaną zakupione wszystkie projektory, to dopiero będzie naprawiany uszkodzony projektor. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nie uzgadniała w roku 2013 z Panią Dyrektor takiego scenariusza. Pani Dyrektor powiedziała, że do końca roku kalendarzowego prawdopodobnie będzie możliwa naprawa. W tym roku usłyszała, że będzie inaczej. W wielu

gabinetach zainstalowane projektory nie były ani razu włączane przez nauczycieli. Nie każdy nauczyciel potrafi posługiwać się komputerem, w związku z tym nie wykorzystuje projektora. Są projektory, ale nie ma komputerów. Trzeba przynieść własny laptop i podłączyć, lecz nie każdy to potrafi.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że gabinet geograficzny, jako jeden z pierwszych został wyposażony w projektor, komputer, monitor. Bardzo wiele pieniędzy zostało spożytkowanych na remont tego gabinetu. Pani Dyrektor, kontynuując, powiedziała, że gdy została dyrektorem szkoły, to w szkole nie było projektorów.

Pierwszy został zakupiony do auli. Następnie, systematycznie były zakupywane do poszczególnych gabinetów lekcyjnych. Wystąpiła z prośbą do nauczycieli, żeby tam gdzie jeszcze nie ma komputera pracowali na swoich laptopach za pomocą projektora, który został zamontowany na stałe. Bardzo dużo nauczycieli posiada swoje laptopy. Jest powód do dumy, bo na dzień dzisiejszy cała szkoła jest skomputeryzowana. W zeszłym roku udało się kupić 6 projektorów. Projektor nie jest zepsuty. Projektor działa, tylko ma wadę fabryczną polegającą na tym, że psuje się układ optyczny i na ekranie są plamki. Dowiedziała się, że tego typu wady nie opłaca się naprawiać, ponieważ jest to bardzo duży koszt. Został zlecony zakup nowego projektora do sali nr 23. Kierownik rozgląda się za kupnem nowego projektora. Obecnie wszystkie sale w szkole są wyposażone w projektory.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, oczywiście, że projektor działa, ale obraz jest poplamiony, nie jest wyraźny.

Radny Marcin Przepióra powiedział, że padła deklaracja ze strony Pani Dyrektor, iż zostanie zakupiony nowy projektor.

Radny Wojciech Seredyński zapytał, czy na projektor, który ma wadę fabryczną skończyła się gwarancja.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że wada ujawniła się po zakończeniu gwarancji.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal w nawiązaniu do zarzutu zawartego w skardze dotyczącego akceptowania błędów i pomyłek w pracy Pani Wicedyrektor Gimnazjum nr 2, zapytał Panią Ewę Jolantę Szymczyk-Baran, czy satysfakcjonuje Panią argumentacja przedstawiona w wyjaśnieniu Pani Dyrektor.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że nie. Na początku roku szkolnego Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran poinformowała Panią Wicedyrektor, że dyżury powinny być rozdzielane w sposób proporcjonalny, klasy sportowe po zajęciach nie przychodzą do czytelnicy, czy świetlicy i dodatkowo, że uczniowie chodzą po szkole i palą elektroniczne papierosy oraz szereg innych uwag. Pani Dyrektor mówi, że z chęcią przyjmie jakiegokolwiek uwagi. Okazało się jednak, że zwracając na takie sprawy uwagę, Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran niszczy Panią Dyrektor a takie zachowanie jest nieetyczne. Zgłaszała wiele uwag, jeżeli widziała, że coś dzieje się nie tak. Jako nauczyciel

z trzydziestoletnim stażem pracy Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran uważa, że bezwzględnie należy zwracać uwagę na niewłaściwe zachowania dzieci. Pani Wicedyrektor do tej pory pracowała w domu dziecka. Pracę nauczycielską realizuje dopiero od kilku lat, a to jest jednak inny charakter pracy. Gdy nauczyciel jest nieobecny na lekcji, Pani Wicedyrektor pisze za niego zastępstwa i dyżury. Bardzo często zdarza się, że pominie dyżury i jeżeli Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran zwróci uwagę, to jest wielka obraza. Pani Wicedyrektor popełnia błędy. Odnośnie tego dnia, w którym Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran po prostu poszła do domu i nie odbyła wyznaczonego dyżuru, to zobaczyła, że ma wpisany dyżur, a że lekcje kończyła o 11.30, a dyżur był o 12.30 w związku z tym uznała, iż Pani Wicedyrektor pomyliła się. Było to dzień po tym, gdy zobaczyła notatkę służbową ze stwierdzeniem, że Pani Wicedyrektor czuje się zażenowana, iż Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran zwraca jej uwagę, że coś źle robi. Po skończonych lekcjach i odbyciu trzech dyżurów poszła do Pani Wicedyrektor, ale nie było jej w gabinecie, drzwi były zamknięte. Poprosiła więc kolegę, by przekazał Pani Dyrektor informację, że wystąpił błąd odnośnie dyżuru i poszła do domu, bo byłam w tym dniu umówiona.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że żadne uwagi wobec Pani Wicedyrektor ze strony Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran nie wpływały. O tym, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran ma zarzuty do pracy Pani Wicedyrektor dowiedziała się z pisma, a powinna obowiązywać droga służbowa. Z tego, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran zwraca na wszystko uwagę, to z tego bardzo cieszy się, bo wszyscy pracujący w szkole muszą zwracać na pewne sprawy uwagę. Pierwszą osobą, która powinna o tym dowiedzieć się, że uczeń zachowuje się odpowiednio czy nieodpowiednio, jest wychowawca. W szkole jest również Pani Pedagog i Pani Wicedyrektor. Pani Wicedyrektor mająca nadzór nad uczniami świetnie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Z obserwacji pracy Pani Wicedyrektor należy stwierdzić, że jako Dyrektor szkoły jest zachwycona podejściem

do uczniów. Nie ma ludzi, którzy nie mylą się. Jeżeli pewne pomyłki zdarzają się, to dobrze byłoby, żeby były rozwiązywane w miejscu pracy. W szkole nie ma osób, łącznie z Panią Dyrektorem, które kiedyś nie pomyliły się. Jesteśmy ludźmi. Co do nieodbytego dyżuru, kiedy Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran poszła do domu, to nie wie, czy Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran zdaje sobie sprawę z tego, że gdyby w tym momencie doszło do nieszczęśliwego wypadku na korytarzu szkolnym, to wpisana w zeszycie zastępstw byłaby za to odpowiedzialna. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran przekazała informację innemu nauczycielowi o tym, iż idzie do domu. Nauczyciel nie pełni funkcji kierowniczej w szkole i nie obsadza dyżurów i nie miał obowiązku przekazania informacji. Pani Wicedyrektor o fakcie, że Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran poszła do domu dowiedziała się, gdy weszła do pokoju nauczycielskiego, wówczas nauczyciel poinformował, iż Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran przekazała informację, że jest po lekcjach, więc poszła do domu i na dyżurze nie będzie. W związku z czym Pani Wicedyrektor pełniła ten dyżur. Pani Dyrektor powtórzyła, że w zeszycie zastępstw widniało nazwisko Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran. Wszyscy pracujący w szkole odpowiadają za uczniów. Priorytetem powinno być zapewnienie bezpieczeństwa. Co do pracy Pani Wicedyrektor, to należy stwierdzić, że jest osobą bardzo zaangażowaną i wykazuje bardzo duże zainteresowanie w zapoznawanie się z tajnikami pracy. Z pracy Pani Wicedyrektor jest bardzo zadowolona. Wicedyrektora wybiera dyrektor szkoły spośród pracowników i nie ma tutaj znaczenia staż pracy w danym zakładzie pracy, bo Pani Wicedyrektor, o ile się nie myli, ma 26-letni staż pracy z młodzieżą.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że zdarzały się sytuacje, iż Pani Wicedyrektor zapisywała w zeszytce dyżury, nie informując Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran o konieczności pozostania jednej godziny dłużej w szkole. Na co Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran godziła się. Wiele było takich przypadków, na co wyrażała zgodę, nie będąc wcześniej poinformowana. Po lekcjach jest czas wolny i każdy może zaplanować go tak, jak chce. Powiedziałam Pani Dyrektor, że mogę przyjść wcześniej, czy później, mogę lekcje też przełożyć, ale pod warunkiem, że dzień wcześniej zostanę o tym poinformowana.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal, wchodząc w słowo Pani Ewie Jolancie Szymczyk-Baran, powiedział, że w tym momencie z Panią nie zgadza się, ponieważ rano trudno jest przewidzieć, iż nauczyciel zachoruje i o tym fakcie poinformuje.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, jednak powinna zostać poinformowana o tym, iż ma zostać godzinę dłużej, czy pełnić dyżur. W tym dniu Pani Wicedyrektor dokonała zmiany innych dyżurów w ten sposób, że dyżur zastępczy za Panią, która poszła na spotkanie do Stargardzkiego Centrum Kultury miała pełnić Pani, która też poszła do Stargardzkiego Centrum Kultury. Inna osoba nie została wpisana

do zeszytu, czyli Pani Wicedyrektor zostawiła ten dyżur nieobsadzony. Pani Wicedyrektor popełnia wiele błędów. Pani Dyrektor mówi, że jest bardzo zadowolona z pracy Pani Wicedyrektor. Na pewno jest zadowolona. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran, kontynuując, powiedziała, że w czasie, gdy w klasach odbywały się spotkania świąteczne, to z koleżanką pełniła dyżur na I piętrze od godziny 8.00 do 12.15. Inni nauczyciele też byli na dyżurach, ale poszli do pokoju nauczycielskiego i tam siedzieli, a dzieci w tym czasie kręciły się po korytarzu. Jak należy potraktować fakt, gdy Dyrektor siedzi w pokoju nauczycielskim z nauczycielami wiedząc, że powinni pełnić dyżur. Co do etyki, to jaka jest to etyka zawodowa, kiedy godziny zastępcze otrzymuje Pani Dyrektor i Pani Wicedyrektor. Od września do grudnia było 108 godzin zastępczych płatnych. Pani Dyrektor miała 20 godzin, a Pani Wicedyrektor

12 godzin zastępczych, czyli 32 godziny zastępcze na 108 godzin, a więc 1/3 płatnych godzin zastępczych miała Pani Dyrektor i Pani Wicedyrektor. Natomiast Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran miała 4, bądź 5 godzin zastępczych, a Pani od chemii 6 godzin. Pani Wicedyrektor twierdzi, że zastępstwa ma w klasach, w których uczy, a miała też w klasie trzeciej, w której Pani Dyrektor nie uczy. Pani Dyrektor powinna przedłożyć zestawienie miesięczne.

We wrześniu i październiku zastępstwa płatne mieli inni nauczyciele, natomiast w listopadzie i grudniu miała Pani Dyrektor i Pani Wicedyrektor. Czy to jest zgodne z etyką, żeby w godzinach pracy dyrektora, Pani Dyrektor brała nadgodziny. Zmierzają do tego, że Dyrektor szkoły z innej miejscowości miała nadgodziny w Gimnazjum nr 2.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal, wchodząc w słowo, powiedział, że są przepisy, które na to zezwalają.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że wie o tym, ale nie jest to etyczne.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że nie będzie wypowiadać się za Panią Wicedyrektor na temat zastępstw. Od kilku lat, gdy układa arkusz organizacyjny nie daje sobie żadnych nadgodzin, co może poświadczyć Pan Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego. Nie jest to ładne i jest jej przykro, bo nie przyznaje sobie stałych nadgodzin. W związku z tym, że jest historykiem, to zastępuje innego nauczyciela historii, a teraz to wytyka się.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że w piśmie Pani Dyrektor napisała, iż dofinansowała jej studia podyplomowe z bibliotekoznawstwa, które podjęła. Zgłosiła ten fakt pierwszego września. Pani Dyrektor ucieszyła się z podjętej decyzji, bo będzie to rozwiązanie na przyszłe lata, gdyż będzie miała nadgodziny. Do dnia dzisiejszego nie wpłynęła ani jedna złotówka. Natomiast w październiku inny nauczyciel złożył zapotrzebowanie odnośnie doksztalcenia i w zeszłym tygodniu dofinansowanie otrzymał, pomimo, że zgłosił je później niż Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran.

Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, jeżeli dyrektor kieruje nauczyciela na doksztalcenie, to musi doksztalcenie dofinansować. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran i nauczyciel skierowania nie posiadali. Była to ich własna inicjatywa. Poinformowała Panią Ewę Jolantę Szymczyk-Baran, że dofinansowanie otrzyma. Otrzymała dokument, w którym jest zapis mówiący o tym, że ze względu na trudności finansowe szkoły, dofinansowanie otrzyma w styczniu. Pani Dyrektor powiedziała, że zasięgnie informacji w tej sprawie w księgowości. Księgowa została poinformowana o tym fakcie. Żeby dofinansowanie otrzymać, to musi zostać złożona pełna dokumentacja. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran przedłożyła dokumentację w późniejszym terminie. Wcześniej dokumentację przedłożył nauczyciel. Dofinansowanie zostało przyznane według kolejności złożenia dokumentacji. Nauczyciel otrzymał dofinansowanie do jednego semestru. Więcej już nie otrzyma. Nie rozumie pretensji Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, skoro dofinansowanie otrzyma w całości, w kwotach, które są możliwe. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran wytyka innemu nauczycielowi, który otrzymał dofinansowanie do jednego semestru. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran chciała, żeby szkoła pokryła pełen koszt, ale nie ma takiej możliwości. Nie mając przymusu, nie mając obowiązku Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran otrzymała dofinansowanie do dwóch semestrów.

Radny Wojciech Seredyński powiedział, że komunikacja między Paniami powinna być bardziej sprawna, szczególnie w takiej sytuacji. Nawiązując do opuszczenia miejsca dyżuru przez Panią Ewę Jolantę Szymczyk-Baran powiedział, że pomimo tego, iż była po pracy, a posiadając wiedzę, że powinna ten dyżur pełnić, to zdecydowanie uważa, iż powinna pełnić, a sprawę rozstrzygnąć dnia następnego. Gdyby coś się wydarzyło, to byłby większy problem. Nie pochwała jej decyzji.

Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran nauczyciel Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego powiedziała, że zgadza się z wypowiedzią radnego. Natomiast, gdy zobaczyła notatkę służbową, to była rozżalona, bo uważa, że jej ciężka praca nie zasługuje na to, żeby bez jej wiedzy notatka służbowa została włożona do akt osobowych. Jeżeli Pani Dyrektor uważa, że zasłużyła na naganę, to

powinna naganę, czy ostrzeżenie udzielić z wpisem do akt. Dlaczego Pani Dyrektor sporządziła notatkę służbową z dnia 18 września 2015 roku. Pierwszy raz zdarzyło się, że otrzymała notatkę służbową i była rozżalona faktem, że taką notatkę znalazła w aktach osobowych.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal powiedział, że padły słowa ze strony Pani Dyrektor i Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran, że liczy się dla Pań dobro uczniów, dobre imię szkoły. Najbardziej chciałby, aby rozpatrywana sprawa została rozwiązana między Paniami. Pani Ewa Jolanta Szymczyk-Baran, jako wnioskodawca może skargę wycofać, uznając, że dzisiejsze wyjaśnienia załatwiają sprawę, problem. Można byłoby potraktować sprawę, jako zamkniętą. Jeżeli porozumienia nie będzie, to Komisja podejmie dalsze czynności.

Radny Marcin Przepióra powiedział, jeżeli dojdzie do ugody, to najwięcej skorzystają na tym uczniowie i szkoła. Znając zaangażowanie Pań w dobro szkoły i dobro dziecka, to ugoda jest możliwa, o co również apeluje.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal podziękował Pani Iwonie Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie i Pani Ewie Jolancie Szymczyk-Baran nauczycielce Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Stargardzie za udział w posiedzeniu. Przewodniczący powiedział, że liczy na to, iż najważniejsze jest dobro uczniów, żeby uczniowie i ich rodzice byli zadowoleni. Jak oni będą zadowoleni, to będzie to wpływać na dobry klimat pracy w szkole. Jednocześnie ma to oddźwięk, że o danej szkole mówi się pozytywnie, a chyba wszystkim na tym powinno zależeć, zarówno Pani Dyrektor, Pani Ewie Jolancie Szymczyk-Baran i nauczycielom pracującym w tym gimnazjum.

Przewodniczący zarządził pięciominutową przerwę w obradach.

Po przerwie Komisja przystąpiła do dalszych obrad.

Komisja po wysłuchaniu wyjaśnień stron wielowątkowego postępowania skargowego, tj. Pani Iwony Kuleszewicz Dyrektora Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego i Pani Ewy Jolanty Szymczyk-Baran nauczyciela geografii w Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego na wniosek Pani Ewy Sowy Zastępcy Prezydenta Miasta Stargard jednogłośnie opowiedziała się za jak najszybszym podjęciem mediacji. Ponadto Pani Dyrektor Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego została poproszona o przedłożenie do dokumentacji skargowej złożonej w Biurze Rady Miejskiej w Stargardzie rozdysponowania środków finansowych przeznaczonych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli.

Niniejsza sprawa będzie kontynuowana na następnym posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji Mariusz Nosal poinformował, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się 16 lutego 2016 roku o godz. 10.00.

Posiedzenie odbędzie się w sali posiedzeń Komisji w Ratuszu, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie.

Tematem posiedzenia będzie:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Sprawy bieżące.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach w dniu 19 stycznia 2016 roku.

Protokołowała:
Jolanta Kanicka

Przewodniczący Komisji
Mariusz Nosal

Inspektor

W dniu 26 stycznia 2016 roku Komisja Oświaty, Kultury i Sportu wznowiła posiedzenie – obecnych 4 członków Komisji, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 9 do protokołu.

Członkowie Komisji zebrali się w celu zaopiniowania *projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół, przedszkoli i placówek niepublicznych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.*

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie informujące, że Kolegium Izby wstępnie zbadało uchwałę Nr XIV/155/2015 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia

22 grudnia 2015 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół, przedszkoli i placówek niepublicznych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania, stwierdzając iż została podjęta z naruszeniem ustawy o systemie oświaty.

Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa powiedziała, że Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej stwierdziło nieprawidłowości w uchwale Nr XIV/155/2015 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół, przedszkoli i placówek niepublicznych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania w zakresie terminu przekazywania dotacji i nałożenia na dotowanych obowiązku podawania danych osobowych uczniów. Aby uniknąć stwierdzenie przez Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej nieważność przedmiotowej uchwały, został przedłożony na dzisiejszą sesję Rady Miejskiej projekt uchwały, który zmienia zapisy uchwały z dnia 22 grudnia 2015 r. w sposób zgodny ze wskazaniami Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół, przedszkoli i placówek niepublicznych oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.*

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 15 posiedzenia Komisji odbytego w dniach 19 i 26 stycznia 2016 roku.

Protokołowała:
Jolanta Kanicka

Inspektor

Przewodniczący Komisji

Mariusz Nosal